KURJER KRAKOWSKI.

D. 30 stycz. 1835. PIĄTEK. Nr 24.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 5 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Kazimierz w. wyprawia wesele Elżbiec: swej wnuczce idącej za Karola cesarza r. 1363.

Francya. Jeden dziennik ministerjalny tak się wyraża o sprawie 25 miljonów zajmującej teraz wszystkich polityków Francuzkich: „Niemożem ukrywać swoim spółziomkom fałszywego stanowiska, na którem stoi Francya. – Nie ona, ale Stany Zjednoczone mają słuszność. Jeżli teraz przez próżność narodową, chcemy trwać przy odmawianiu sprawiedliwości, aby nie okazać bojaźni, Izba deputowanych stokroć niesprawiedliwiej postąpi. — Prawdziwa godność narodowa zależy na spłaceniu długów, nie na ich zaprzeczaniu. — Z resztą jest Francya, jak sam Jackson głośno wyznaje, za wielka, za potężna, duma Francuzów aż nadto znana, żeby jej bojaźń przypisywano. — W imieniu więc honoru narodowego, który równie nam jest drogi jak sprawiedliwość i rzetelność, w imieniu zagrożonych intersów całego handlu francuzkiego, w imieniu publicznego rozumu, w imieniu patryotycznych cieniów jenerała Lafayeta, objawiamy życzenie, aby izba deputowanych 1835 r. naprawiła błąd popełniony przez izbę 1834 roku i wsparła Rząd w załatwieniu tych trudności drogą dyplomatyczną. — Złe stąd już jest wielkie; Francya wywoziła towarów do Stanów Zjednoczonych rocznie za 100 miljonów, a teraz utraci te korzyści. — Lecz Izba deputowanych pogorszyłaby to złe, gdyby przez dumę lub próżność zerwała stosunki między dwiema narodami, a w tym razie cała niesprawiedliwość byłaby na stronie Francyi.” — Już od dawnego czasu nie przypominają sobie tak wielkiego uśpienia na giełdzie paryskiej kupieckiej jak teraz, z powodu sprawy amerykańskiej. — Mówiono że jeden znakomity kupiec odebrał ważne wiadomości z Nowego Yorku: kongres odłożył odpowiedź na mowę Jacksona do najpierwszego posiedzenia w Marcu b. r Lękano się aby Izba francuzka deputowanych idąc za tym przykładem nie zwlekła swéj odpowiedzi. — Jeden dziennik zapewnia, że cały dług żądany przez Amerykę jest własnością dwóch osób, z których jedna jest Francuz a druga Amerykanin; to wyjaśnia gniew jenerała Jakson i troskliwość finansową Rządu francuzkiego. — P. Liwingston poseł Amerykański miał długie posłuchąnie u króla i oświadczył, że zażąda wtenczas paszportu do odjazdu, gdy mu jego Rząd nakaże. Lord Granville z całą rodziną odjechał do Anglii. — Również kilku innych posłów zagranicznych naradzali się długo z królem, między nimi poseł grecki złożył podziękowanie w imieniu swego króla za przesłanie orderu legii honorowej.

Danja przystąpiła do traktatu

zawartego między Angiją i Francyą w r. 1833 w celu zniszczenia zupełnego, handlu niewolnikami. — Xiąże Talleyrand dał wielki obiad na którym byli obecni prawie wszyscy posłowie zagraniczni. Jeden dziennik się zapytuje, czy się to zgadza z konstytucyą że Tallyrand bywa na radzie ministrów. St. Autaire były poseł francuzki w Wiedniu miał posłuchanie u króla zaraz po swém przybyciu do Paryża: mówią że wyjedzie do Londynu, bo X. Wellington jest ciągle przeciwny jenerałowi Sebastiani. — Jeden dziennik mówi: „Aby spełnić życzenia X. Talleyranda, który żądał poselstwa dla swego sekretarza w Londynie p. Bacourt, mianowano posłem do Londynu jenerała Sebastyani. P, Rumigny poseł w Szwajcaryi, zastąpi Sebastianiego w Neapolu, a p Mortier nadzwyczajny poseł w Lizbonie zastąpi p. Rumigny, a jego miejsce w Stutgardzie obejmie p. Baccourt Ten wypadek zadziwia mocno wspomniony dziennik, że na żądanie Talleyranda nastąpi pielgrzymka tylu osób dyplomatycznych. Hrabia Pozzo di Borgo cesar. rossyjski poseł miał długą naradę z X. Talleyrandem dnia 19 b. m. w hotelu na ulicy S Florentiny.

(G. P. S.)

Anglia. X. Leuchtenberg bardzo gościnnie jest przyjmowany w Anglii od króla, którego kilka razy odwiedził w Bringthon. — Również X. Wellington przyjmuje bardzo chętnie tego gościa, któremu wyprawił wielką ucztę: na niéj znajdował się poseł Portugalski i Hiszpański. Obecni w Anglii Portugalczykowie przesłali powinszowania z powodu małżeństwa z Donną Marją X. Leuchtenberg, którego niektóre angielskie dzienniki zowią X. Augustem Portugalskim. Bardzo kosztowną karetę robią dla niego w Anglii i zakupiono przeszło 100 koni. Podarunek ślubny, który przeznaczył dla swej młodej małżonki królowéj Portugalskiéj jest nadzwyczajnie kosztowny. — Indyjskie muśliny, dworskie i balowe suknie oraz mnóstwo innych kosztownych ubiorów były w Paryżu robione, ale zastósowane do gustu narodowego w Lizbonie. — X. Leuchtenberg zwiedzał arsenał w Londynie, gdzie przeszło 600 tysięcy broni się znajduje. — W krótce odpłynie do Portugali na przygotowanym już okręcie, gdzie go młoda małżonka niecierpliwie wygląda.

Z Imienia Roberta Peel jeden reformista zrobił Anagram postrach dla ludu (terror plebeis), dziennik Times tak go odmienił: ty jesteś zgrozą ludowi (terror es plebi). — I angielskie dzienniki rozbierają mowę jenerała Jakson. — *Times* sądzi „że jeszcze może nastąpić zgoda między Francyą i Ameryką, zwłaszcza że Jakson broni raczéj honoru narodowego, niżeli grozi wojną Francyi; traktat o wypłatę długu brać za powód do wojny byłoby niegodną rzeczą obu narodów i mimo pogróżek paryskich polityków, nietrzeba się lękać końca tej sprawy.” — Gazety odebrane z Ameryki donoszą że już izba reprezentantów roztrząsa mowę Jaksona. Powszechna jest w Stanach Zjednoczonych opinja że

kongres nieprzyjmie środków odwetu (represailles) żądanych przez prezesa.

X. Wejmarska siostra królowej Angielskiej udaje się do Anglii wraz z swoją rodziną: w Antwerpii wsiędą na okręt, X. Esterhazy jest codzień spodziewany w Londynie. — Okonel w mowie swojej do wyborców w Dublinie rzekł między innemi, że jest za zerwaniem unii, że życie i śmierć od tej zasady zależą; jednakże najżarliwsi jego przeciwnicy chcą przejście z obecnego stanu Irlandyi do niepodległości jak najniebezpieczniejszem uczynić. — Wzywał wszystkie stronnictwa bez różnicy, aby dłużéj niecierpieć poniżenia irlandzkiego narodu, jak gdyby podobny obłąkanemu, niebył zdolny się rządzić. — Wybuchnął z nienawiścią przeciw Wigom i Torysom, i ogłaszał, że zna tylko zasadę sprawiedliwości i niepodległości. Gdy zniesienie dziesięcin, i panującego kościoła w Irlandyi, dalej trzechletnie parlamentu i tajne kreskowanie podał za warunki niepodległości, przybrał postać powstającego przeciw zaburzeniom i głosił się obrońcą rządu konstytucyjno - monarchicznego. W podobnym duchu przemówił P. Ruthven jego stronnik drugi kandydat. — Dwóch jednak Torysów wybranych zostało — Zgiełk na ulicach Dublina był tak wielki, że przedsięwzięto energiczne środki do utrzymania spokojności. — Dziennik *Times* czyni za to reformistom gorzkie wyrzuty, iż się niewstydzą liczyć do swego stronnictwa, Okonela, najzapalczywszego nieprzyjaciela porządku publicznego; Kuryer niechce bronić Okonela, ale całą winę jego wpływu, przypisuje stronnictwu, które uciska lud irlandzki dziesięcinami a duchowieństwu katolickiemu z głodu umierać każe, które z swej strony po kościołach przeciw Torysom powstaje.

Hiszpania. Rozgłoszona słabość zdrowia Miny w wielu dziennikach była prawdziwą, lecz teraz zdrowie jego już się polepszyło. Dziennik *Messager* ogłasza co następuje: wieść o złożeniu dowództwa nad wojskiem przez Minę, nabiera pewności. Listy z Madrytu donoszą że on sam czując słabość zdrowia żądał aby jego następcą został jenerał Valdez. Lecz mówią że teraźniéjszy minister wojny, któremu zarzucano że chce się ogłosić dyktatorem, jenerał Llauder obejmie dowództwo i uda się z całą załogą zbrojną w Madrycie stojącą do wojska, zostawiając straż stolicy gwardyi narodowéj. Daléj że jenerał Karatala ma pod nim dowodzić, a jenerałowie Mina, Kordowa i Espartero złożą swe dowództwo.— Z tego wszystkiego to zdaje się jedno nie podpadać wątpliwości, że Miny zdrowie nie jest najlepsze, również że załoga Madrycka wyjdzie w pole dla zadania stanowczego ciosu Karolistom. W różnych dziennikach ogłaszane wiadomości z nad granicy hiszdańskiéj tak często bywają z sobą sprzeczne, że trudno podług nich ocenić teraźniejszy stan wojny. Gazeta francuzka np. organ legitymistów ciągle przypisuje zwycięstwa i tryumfy Karolistom, a ich naczelnika Don Karlosa robi bohatyrem wieku.—

(G.P.S.)

Holandyu. X. Oranii, syn króla powróciwszy do Hagi z obozu mocno zachorował. Trzy biulletiny ogłoszone kolejno przez lekarzy okazują, że królewic niebespiecznie zasłabł. Trzeciego dnia miał się tyle lepiej, że mógł rozmawiać z ojcem.

Niemcy. Dziennik *Frankfortski* zaprzecza wiadomości powtórzonej w wielu publicznych pismach, że X. Lubecki, w skutek reklamacyi N. Cesarza Wszech Rossyi, który w tej sprawie pokazuje się jako czynnym i nalegającym wierzycielem, do Paryża wysłany został. — Wspomniony dziennik twierdzi, że N. Cesarz daleki od żądania likwidacyi tego długu, którego obliczenie zależy od sprawdzenia mnóstwa tytułów, nie myślał się nim zaj mować: lecz francuzki Rząd domagał się, aby kto z Rossyi w tym celu był przysłany. — Dopiero więc, na powtórzone żądania francuzkiego ministerjum, xięciu Lubeckiemu zlecono tę missją, aby w Paryżu ocenić rozmaite dowody i tytuły z francuzkiemi ministrami.

(G. P. S.)

(*Z rossyjskiego*)

Nie pal mię Flamido cichym sinym płomieniem oczu swoich: od ich spojrzenia, nieuchronię się teraz niczem.

Acz byłbym królem świata, lub najsurowszym mędrcem: przyjemnością, krasą pokonany, twoim byłbym jeńcem, poddanym. Wszystko: mądrość, berło i państwo, oddałbym w zakład miłości; przyniosłbym ci w ofierze sławę i u nóg twych bym umarł. Lecz słyszę iż ty Flamido żądasz w rękojmię kilku rubli. Brzydzę się handlu widokiem. Zgasł ogień w duszy mojej.

We Francyi rybak złowił w sieć rybę z owego szczególnego rodzaju, który starożytni zwali *Syrenami*. Jestto gatunek morskiego cielęcia, którego głowa i piersi mają postać ludzką i to, gdy w połowie ciała podniesie się na wodzie, ma wiele podobieństwa do kobiety. — Posłano tę rybę do Paryża, dla muzeum historyi naturalnéj, i jest nadzieja że się tam żywą dostanie.

DONIESIENIA.

P. Henryk Schrejer ma zaszczyt uwiadomić szanowną tutejszą publiczność, iż wróciwszy do zdrowia, pierwszy raz przedstawi w następną Sobotę to jest dnia 31 b. m. Teatr Pantomiczno-Zwierzęcy, czyli nadzwyczajną zręczność Małp i Psów, oczem osobnemi afiszami zawiadomi.

Potrzebna jest osoba stanu wolnego posiadająca doskonale język Polski, Niemiecki gdyby można i Francuzki; pięknego pisania, opatrzona w świadectwa przyzwoite z konduitą moralną, do dóbr ziemskich w Województwo Krakowskie 4 mile od Krakowa, życzący sobie tej posady zechce się zgłosić pod Nro 230 przy ulicy Grodzkiej do Handlu na dole.

Dziś rano zimna stopni 2.

W Drukarni Józefa Czecha, Nakładem Redakcyi.